

Spotkanie
Breżniew — Żiwkow

11 bm. na Krymie odbyło się przyjacielskie spotkanie sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa z przebywającym na wypoczynku w Związku Radzieckim i sekretarzem KC BPK, przewodniczącym Rady Państwa Ludowej Republiki Bułgarii, Todorom Żiwkowem. Omawiając aktualne zagadnienia międzynarodowe, L. Breżniew i T. Żiwkow stwierdzili, że Konferencja w Helsinkach zapoczątkowała przebudowę stosunków między państwami w Europie na gruncie zasad pokoju i współpracy. Sprawa szczególnie ważna jest, by wszyscy uczestnicy Konferencji wzmagali wysiłki w kierunku pełnego u-rzeczywistnienia proklamowanych przez nią historycznych celów.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

CZWARTEK
12. VIII. 1976 R.
NR 182 (8810)
ROK XXVIII
CENA 50 GR
WYD. A.

GAZETA Potudniowa

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA (PAP)

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 11 bm. zapoznało się z przebiegiem i rezultatami oficjalnej przyjacielskiej wizyty złożonej w Polsce przez przewodniczącego Rady Ministrów WRL Gyöergya Lazara. Stwierdzono z zadowoleniem, że przeprowadzone rozmowy i podjęte ustalenia przyczyniają się do dalszego zacieśnienia dynamicznie rozwijającej się współpracy gospodarczej, naukowej i kulturalnej pomiędzy Polską Rzecząpospolitą Ludową i Węgierską Republiką Ludową. Współpraca ta dobrze służy interesom obu narodów i umocnieniu jednoci całej socjalistycznej wspólnoty.

Biuro Polityczne dokonało oceny realizacji NPSG i kształtowania się sytuacji gospodarczej kraju w lipcu br. W dalszym ciągu utrzymuje się wysoka dynamika produkcji przemysłu i budownictwa, pomyślnie realizowane są operatywne plany produkcyjne. Podobnie jak w miesiącach poprzednich nastąpił dalszy wzrost wydajności pracy, poprawa wykorzystania czasu pracy. Kampania żniwna w rolnictwie przebiega w dość trudnych warunkach. Wymaga to wzmoczonego wysiłku rolników, aparatu skupu i zaopatrzenia oraz innych organizacji współpracujących z rolnictwem. W dziedzinie inwestycji lipiec przyniósł dalszą poprawę sytuacji, nadal jednak utrzymują się opóźnienia w realizacji zadań planowych, szczególnie dotyczy to obiektów realizowanych w planie terenowym. Poważnie zwiększyły się przychody pieniężne ludności w wyniku przeprowadzonych regulacji płac i wprowadzenia dodatków za staż pracy w przemyśle maszynowym i lekkim, a także podniesienia cen skupu produktów rolnych. Tempo wzrostu obrotów w sprzedaży detalicznej wyprzedzało wzrost przychodów pieniężnych. W lipcu utrzymywały się trudności w zaopatrzeniu ludności w towary żywnościowe — wskutek gwałtownego wzrostu popytu i

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

Dyscyplina obowiązuje wszystkich

Nowoczesne maszyny pracują na pełnych obrotach, nawałają... kooperanci

44,5 mln zł dewizowych wyniesie w br. wartość eksportu Fabryki Kosmetyków „Miraculum-Pollena” w Krakowie. Wyroby tej firmy nabywać można w Związku Radzieckim, Niemieckiej Republice Demokratycznej, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Rumunii i Jugosławii. Najpoważniejszy partner krakowskiej wytwórni — ZSRR — zamówił w br. towary wartości 16 mln zł dewizowych. Ogólnie rzecz biorąc eksport „Miraculum” jest w br. większy o około 20 proc. niż w roku ubiegłym.

Nielatwo jednak podać zadaniami. Fabryka uzależniona jest bowiem w poważnym stopniu od kooperantów dostarczających opakowania różnych typów dla wyrobów kosmetycznych. Niestety nie udało się osiągnąć harmonii. Opakowania docierają do „Miraculum” nierzadko albo wcale. Taka sytuacja jest np. w chwili obecnej. — Przerzucamy ludzi, od jednej produkcji do drugiej, aby tylko nie tracił dystansu do planu. Plan eksportu w I półroczu został wprowadzony przez fabrykę przekroczony, ale kosztowało to sporo wysiłku. Zmiany stanowisk pracy i asortymentu produkcji powodują po pro-

stu bałagan — stwierdził w rozmowie z nami dyrektor naczelny „Miraculum” LEON DUSIK. — Rozumiemy, że współpracując z nami firmy, także borykają się z trudnościami, ale ta świadomość wcale nam nie ułatwia zadania...

Fabryka Śliników Elektrycznych „Tamel” w Tarnowie należy do jednych z największych eksporterów w Zjednoczeniu Przemysłu Maszyn i Aparatów Elektrycznych. Przed kilku laty zakończono w „Tamelu” długofalowy proces modernizacji zakładów. Zakupiono szereg drogich urządzeń, odpowiadających najwyższemu parametrom światowym, a wśród nich m. in. mechaniczne uzawaski w Stanach Zjednoczonych i prasę szybkoobrotową do blach w RFN. Inwestycje te pozwoliły na stałe uścisnienie się „Tamelu” w czołówce eksporterów śliników elektrycznych. 30 proc. całej produkcji przeznaczają się na eksport.

W „Tamelu” większość maszyn pracuje na 2 zmiany — wykorzystanie sięga 85 proc., co jest (DOKONCZENIE NA STR. 2)

Przed szczytem niezaangażowanych

W stolicy Sri Lanki — Kolombo zakończyły się 3-dniowe obrady Biura Koordynacyjnego ruchu państw niezaangażowanych. Rozpatrzono problemy dotyczące rozwoju tego ruchu oraz przedyskutowano projekty uchwał i innych dokumentów rozpoczynającej się 16 bm. konferencji szefów państw i rządów krajów niezaangażowanych. Postanowienia Biura Koordynacyjnego zostaną jeszcze rozpatrzone przez ministrów spraw zagranicznych 84 krajów niezaangażowanych, którzy w środę rozpoczną w Kolombo swoje spotkanie.

Porządek obrad obejmuje problemy związane z aktualną sytuacją międzynarodową, miejscem i rolą krajów niezaangażowanych we współczesnym świecie, rozwojem odprężenia międzynarodowego, z walką krajów niezaangażowanych przeciw kolonializmowi, rasizmowi, agresji.



Kombinat cementowy w Chelmie składa się z trzech zakładów — Chelm I, Chelm II i cementowni w Rejowcu. Roczny plan przewiduje wyprodukowanie 3.860 tys. ton. W pierwszej połowie br. zadania przekroczono o trzy tysiące ton. Tym samym fabryki domów otrzymały więcej materiałów, co z kolei przyczynia się do wzrostu budownictwa. Fot. CAF — Jaskiewicz

Wotum zaufania dla rządu Włoch

W środę Izba Deputowanych parlamentu włoskiego udzieliła wotum zaufania mniejszościowemu rządowi chadeckiemu premiera Giulio Andreottiego. 258 deputowanych głosowało za wotum, 44 przeciwko, a 303 wstrzymało się od głosu.

Spotkanie w KC KPZR

W środę w Komitecie Centralnym KPZR odbyło się spotkanie członka Biura Politycznego, sekretarza KC KPZR, Borisa Ponomarewa, z przebywającą w ZSRR delegacją Południowo-Zachodniej Organizacji Ludności Namibii (SWAPO). Przewodniczący delegacji, przewodniczący SWAPO, Sam Nujomi, opowiedział o walce, jaką naród Namibii prowadzi przeciwko okupacji rasistowskiego reżimu RPA, o wolność i niepodległość narodu. Delegacja SWAPO przebywa w ZSRR na zaproszenie radzieckiego Komitetu Solidarności Krajów Azji i Afryki.

Narada wojewodów

KOSZALIN (PAP)

11 bm. odbyła się w Koszalinie narada wojewodów z całego kraju. Omówiono sprawy związane z realizacją wniosków wynikających z przeprowadzonego w tym roku powszechnego przeglądu gmin, a także problemy dalszej aktywizacji budownictwa mieszkaniowego oraz podniesienia estetyki miast i osiedli mieszkaniowych w kraju. W naradzie uczestniczył wicepremier Alojzy Karkoszka.

Główną uwagę skupiono na potrzebie przyspieszenia rozwoju gospodarki żywnościowej. Podczas powszechnego przeglądu gmin ujawniono znaczne rezerwy produkcyjne, tkwiące zarówno w gospodarowaniu ziemią, jak i w dziedzinie zagospodarowania przestrzennego wsi, produkcji materiałów budowlanych, wykorzystania obiektów inwentarskich itp.



Czyje oko lepsze? Fot. CAF — MIT

Ruda dla Huty „Katowice”

Do Portu Gdańskiego przypłynął masowiec PZM „Ziemia Olsztyńska” z pierwszym ładunkiem rudy, przeznaczonej dla Huty „Katowice”. Przystąpiono do wyładunku rudy na wagony kolejowe.

mini TRYBUNA Wczasy z KPUSB

Skrót oznacza: Krakowskie Przedsiębiorstwo Usług Socjalnych Budownictwa. Powstało ono z początku roku z zadaniami m. in. organizowania wczasów pracowniczych dla krakowskich załóg budowlanych. W Gródku n/Dunajcem KPUSB przejęło 2 ośrodki wypoczynkowe — tuż obok siebie — Kombinat Budownictwa Mieszkaniowego — Nowa Huta i Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Na przykładzie pierwszego turnusu sierpniowego można stwierdzić, iż przedsiębiorstwo napotyka na wiele trudności, które w pojęciu wczasowiczów świadczą, że wczasowiczy nie jest przygotowane dla spełnienia tej roli. I tak, b. ośrodek KBM pozabawiony jest wody do mycia i picia, jedyną umywalką męska i żeńska zabita gwoździem na 24 spusty, zdarzające się często braki prądu uniemożliwiają również umywalnie b. ośrodek KPB i toalety. Nie ma gdzie wylewać brudnej wody. Świetlica ośrodka KBM, nazwana klubem, posiada jedynie telewizor i stół ping-pongowy. Kapryśna pogoda pierwszej połowy sierpnia sprawiła, że wczasowicze błąkali się nie mając co ze sobą zrobić, z zawiścią patrząc przez jezioro na ośrodek Huty im. Lenina w Borkowej tętniący życiem. Połączone ośrodki dysponują łącznie 10 rowerami wodnymi i 3 kajakami, na ponad 200 wczasowiczów to za mało. Wypożyczenie sprzętu szwankuje, bo jeśli przed południem jest niepogoda i nie wypożycza się sprzętu, to po południu jest również wypożyczalnia nieczynna... choćby wspaniale świeciło słońce.

Cały rok człowiek czeka na urlop i te dwa tygodnie chciałby przyjemnie spędzić. Jeśli nie dopisze aura, organizator wczasów powinien pomóc w możliwie przyjemnym spędzeniu urlopu, jeśli nie może inaczej to chociaż bez drobnych, ale demoralizujących potknięć organizacyjnych.

Dobrze chociaż, że kuchnia w sierpniowym turnusie wczasów w KPUSB zastrzeżona na pełne uznanie, oszczędzając nudne chwile wczasowiczom budownictwa nad jeziorem Rożnowskim.

Lechosław Skorek, Kraków

Zboże znika z pól

(INF. WL.) W bieżącym tygodniu koszenie zbóż weszło w decydującą fazę. Na glebach lekkich skoszone zboża już prawie z całosci arealu, a obecnie trwają omloty.

Mocarnie pracują do późnych godzin

W gminie Liszki zboże zostało skoszone prawie w całości a pozostały do zbioru tylko niewielkie ilości owsa. Było to możliwe dzięki dobrej pracy maszyn oraz pomocy udzielanej rolnikom, szczególnie ludziom starszym. Tak było np. w gospodarstwach Andrzeja Trojana, który ma już 78 lat i Izidora Rozpoda, 70-letniego rolnika. W chwili obecnej prace polowe koncentrują się tam na zwózce i omlotach. W każdej wiosce są wspólne klepiska, a np. w Mnikowie, Morawicy i Czulowie ustawiono po dwie maszyny, które pracują do późnych godzin nocnych.

Pełne ręce roboty mają też mechanicy pobliskiego POM-u Krysiniów, którzy dotychczas wyjeżdżali ponad 100 razy do napraw sprzętu rolniczego. Wczoraj do poważnej awarii przy kombajnie „Bizon” wyjechał Antoni Borowy i Stanisław Bulda, aby wymienić skrzynię biegów.

Na ukończeniu są również żniwa w gminie Czerlichów, gdzie obecnie na 21 wspólnych klepiskach trwają omloty. W dniu wczorajszym maszyny tamtejszej Spółdzielni Kółek Rolniczych pracowały m. in. w gospodarstwie Franciszka Kapusty, Józefa Smiecha i Stanisława Hofmana. Natomiast jeden kombajn kosił zboże we wsi Rybna, a drugi w gospodarstwie Zeno-

na Jarosa. — „Mam zawartą umowę z SKR na kompleksowe usługi — mówi Z. Jaros. — Mam do skoszenia około dwa ha, żyta i jęczmienia i już jutro po omlocie zboża przez kombajn dostarczę całe żyto do GS. Po zakończeniu w tym gospodarstwie kombajn rozpocznie koszenie zboża u następnego rolnika Mieczysława Tyraly we wsi Zagacie. Koszarki rotacyjne SKR Czerlichów rozpoczęły też pracę przy koszeniu drugiego pokosu trawy. (cm)

Młodzież na polach Wieliczki

We wtorek grupa młodych pracowników Zakładu Sprzętu Oświetleniowego „Polam” w Wieliczce członków ZSMP prosto z zakładu, po pracy pojechała do Grabia, by skosić zboże na polu 78-letniego Michała (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Plan polskiej żeglugi promowej

Linie do Travemünde, Oslo i Wielkiej Brytanii

Dotychczas czynne są następujące połączenia promowe: ze Szwecją do Ystad, które obsługuje (dwa razy dziennie) dwa promy pasażersko-samochodowe oraz prom samochodowo-kolejowy; z Gdańska do Helsinek (4 jazdy tygodniowo) i z Gdańska do Sztokholmu (3 jazdy tygodniowo w sezonie). Eksploatujemy na tych liniach łącznie 6 promów.

W połowie przyszłego roku podniesiona zostanie polska bandera na kolejnej jednostce — promie samochodowo-kolejowym (identycznym jak prom „Kopernik”), którego budowa trwa w stoczni Trosvik w Norwegii.

Poza tym PLO podpisał kontrakt na budowę 7 promów pasażersko-samochodowych w Stoczni Szczecińskiej im. Warszawskiego. (DOKONCZENIE NA STR. 2)

15 dzień koczowania w stolicy Chin

PEKIN (PAP)

We wtorek i w środę w stolicy Chin zaostrzono środki bezpieczeństwa w przewidywaniu trzęsienia ziemi. Chociaż odczuwalne od czasu do czasu są jedynie bardzo słabe drgania skorupy ziemskiej, zdaniem władz, niebezpieczeństwo nadal zagraża 7-milionowej stolicy.

Urzędy i instytucje, które dotychczas pracowały w swoich budynkach 11 bm. przeniesiono pod gołe niebo. Wydział pekińskiego urzędu bezpieczeństwa, wydający wizy obokrajowcom, pracuje obecnie w namiocie, zaś interesantów przyjmuje pod niewielkim daszkiem. Przyspieszono proces wydawania wiz. Podobnie pracują centrale handlu zagranicznym, chińskie linie lotnicze i in. Pracownicy szeregu instytucji przenieśli rodziny do namiotów w pobliżu miejsc pracy. Na skrzyżowaniach ulic rozstawiono dodatkowe posterunki obserwacyjne, zwiększono liczbę telefonów polowych. Większość sklepów sprzedaje artykuły pierwszej potrzeby w prowizorycznych kramach, rozstawionych wzdłuż ulic. W dużym domu towarowym dla cudzoziemców zamknięto w środę wszystkie piętra. Otwarto jedynie parter. Coraz trudniej przejechać samochodem wąskimi ulicami.

Przedsięwzięcie nadzwyczajne środki bezpieczeństwa nie wywołały objawów paniki. Jednakże odczuwa się wyraźnie, że ludność jest zmęczona 15-dniowym już koczowaniem, które utrudnia sporadyczne ulęwy.

Upiór i półprzewodniki

W nowoczesnej fabryce półprzewodników, mieszczącej się na przedmieściach stolicy Malezji, Kuala Lumpur, już po raz drugi w ciągu paru tygodni ukazał się „bezglowy duch”, wywołujący panikę wśród załogi składającej się wyłącznie z młodych dziewcząt. Kilka robotnic doznało takiego szoku, że trzeba było wezwać karetki pogotowia, które przewiozły je na kurację do szpitala.

Dziennik „New Straits Times”, który opublikował tę wiadomość, poinformował, że zakład został chwilowo zamknięty, a dyrekcja zwróciła się do jednego ze stołecznych zakładow, by jak najszybciej odprawił „oczyszczające” rytuały, składające krukawą ofiarę z koźlęcia. Poprzednio gwoli oszczędności użyto do tego celu kury. Okazało się jednak, że „duch” nie lubi sknerstwa lub gardzi drobiem i ponownie dał o sobie znać.

„Ojciec chrzestny” ujęty

Policja meksykańska poinformowała o ujęciu słynnego handlarza narkotykami, Meksykanczyka Jorge Favela Escobosa. Favela, znany pod pseudonimem „ojciec chrzestny” został zatrzymany w momencie, gdy używał „przekazania” 17 kilogramów kokainy i 3 kilogramów heroiny o łącznej wartości 4,8 miliona dolarów.

„Mazurek” w drodze na Markizy

Polska żeglarka Krystyna Chojnowska-Liskiewicz kontynuuje samotny rejs dookoła świata na jachcie „Mazurek”. Jak informuje w kolejnej rozmowie przez radiostację morską „Gdynia Radio” — jacht zdążył, przy porzywistych i zmiennych wiatrach o sile od 2 do 7 st. w skali Beauforta, w kierunku wysp Markizy na Pacyfiku. Rejs przebiega dobrze. Na Tahiti kpt. Liskiewicz uzupełnił zapasy żywności. Żeglarka planuje dopłynąć w grudniu br. do Australii.

Pieczarka — olbrzym

Po ostatnich obfitych deszczach w lasach Wybrzeża Koszalińskiego masowo pojawiły się grzyby. Oprócz dorodnych borowików zbiera się kozaki, maślaki, kurki, podgrzybki i pieczarki. M. in. w okolicy wsi Jamno koło Koszalina znaleziono pieczarkę, której średnica kapelusza przekraczała 25 cm. Okaz ważył blisko 60 dkg.

Ci wspaniali wścaze!

Na dorocznym konkursie „najpiękniejszych wąsów świata”, który odbył się w małej miejscowości sycylijskiej Montemesola, złoty medal otrzymał Grek, niejaki Nicolas Stassinios. Przemógł on tym samym dwunastoletnią hegemonię wąsów włoskich. Wąsy jego miały 60 cm długości i spływały mu aż za uszy. W kategorii wąsów chrześcijańskich zwycięstwo odniósł Włoch, Cataldo Conte. Jego wąsy osiągnęły 96 cm.

Mieczysław Krzyżak

„Gdyby
pięciu
takich
jak on...”

W drugim dniu odbywającego się w Toruniu IV Światowego Kongresu Socjologii Wsi obradowało 11 seminarzystów specjalistycznych. Omawiano m. in. wpływ, jaki na życie ludności wiejskiej wy-

Z obrad IV Światowego Kongresu Socjologii Wsi

wiera nowa technika rolnicza, problemy wynikające ze struktury demograficznej wsi, prognozy społecznych i ekonomicznych w społeczeństwach uprzemysłowionych, udział w kompleksowym rozwoju wsi ma polityka państwa, planowanie przestrzenne w skali ogólnonarodowej i regionalnej.

Rząd ZSRR zaaprobował 2 porozumienia z USA

Rada Ministrów ZSRR zaaprobowala i przedstawiła Prezydium Rady Najwyższej do ratyfikacji dwa radziecko-amerykańskie porozumienia w sprawie ograniczenia podziemnych prób a broń jądrową, podpisane w Moskwie 3 lipca 1974 roku oraz w sprawie podziemnych eksplozji nuklearnych w celach pokojowych, podpisane w Moskwie i Waszyngtonie w dniu 28 maja 1976 roku.

Rząd ZSRR zaaprobował także i przekazał do ratyfikacji Prezydium Rady Najwyższej protokoły do obu porozumień.

Incydenty zbrojne na granicy Rodezji i Mozambiku

Agencje prasowe informują o dalszym wzroście napięcia między Rodezją a Mozambikiem. Na granicy dochodzi do incydentów zbrojnych. Jak informowaliśmy, regularne jednostki armii rodyzyjskiej wstąpiły w ub. niedziele na terytorium Mozambiku. W Salisbury podano oficjalnie, że akcja ta miała na celu zlikwidowanie bazy partyzantów rodyzyjskich. Według relacji agencji Reutersa w wyniku agresji wojsk rasistowskich zginęło w Mozambiku około 340 osób.

Agencje zachodnie, powołując się na oficjalne źródła w Salisbury, podały, że w środę rano zostały ostrzelane ogniem moździerzowym z terytorium Mozambiku nadgraniczne tereny w pobliżu rodyzyjskiego miasta Umtata. Według AFP celem ostrzału był prawdopodobnie rejon zgrupowania armii rodyzyjskiej, która w ub. niedziele pogwałciła suwerenność terytorium Mozambiku.



Sam widać. Fot. CAF — Jaskiewicz

KRONIKA DNIA

Na drogach woj. nowosądeckiego

Na drogach woj. nowosądeckiego zanotowano w br. mniej wypadków, mniej wypadków śmiertelnych, ale więcej rannych. Najwięcej rannych pochodziło z grupy tzw. „na łebka”. Główną przyczyną wypadków była niebezpieczna szybkość, oraz brak poboczy dla pieszych.

Woj. nowosądeckie ma drogi górskie, a nie wszyscy kierowcy umieją po nich jeździć. Niestety, część z nich jedzie mimo to zbyt szybko.

W szczytowych okresach sezonu letniego, w soboty i niedziele, na drogach województwa bawilo ponad 120 tys. pojazdów mechanicznych z innych województw.

Rekordowy ruch odnotowano pewnej soboty na drodze z Krakowa do Zakopanego, gdy w kierunku Tatr przejechało 42 tys. samochodów osobowych oraz 3,5 tys. autokarów. Jeśli wziąć pod uwagę, że Zakopane posiada na swoich parkingach miejsc tylko na 2,5 tys. pojazdów mechanicznych, to łatwo sobie wyobrazić, jakie to stwarza problemy. Miejscem gdzie zdarza się najwięcej wypadków drogowych, jest rejon Kłikusowej na drodze z Krakowa do Zakopanego.

Największym sukcesem akcji profilaktycznej prowadzonej systematycznie przez KW MO w Nowym Sączu jest to, że i w roku ubiegłym i w tym ani jedno dziecko, które przyjechało tu na wypocinek nie uległo wypadkowi drogowemu.

Głębokiej wody!

Wczoraj w godzinach popołudniowych zginął na Rynku Głównym student z Akademickiego Klubu Płetwonurków udający się z wyprawą do Grecji i Turcji. Celem wyprawy, w zorganizowaniu której pomocy znacząco wzięli udział Akademicy Górniczo-Hutniczy, Socjalistyczny Związek Studentów Polskich i BPT „Almatu”, są badania z zakresu fizjologii nurkowania na różnych głębokościach w wodach o dużej przejrzystości. Studenci przywieźli też bogaty zestaw filmów i slajdów fauny i flory Morza Egejskiego. Po zakończeniu wyprawy planuje się opracowanie Informatora turystycznego dla studentów klubów płetwonurków w kraju. Pożegnanie z Krakowem płetwonurkowie uczcili uroczystą kąpielą w fontannie. Miłym akcentem tej sympatycznej uroczystości było złożenie kwiatów pod pomnikiem Adama Mickiewicza.

Impas rokowań

Salwador — Honduras

Toczące się w stolicy Nikaragui od 3 dni rokowania pokojowe między delegacjami Salwadora i Hondurasu znalazły się w impasie. Oba kraje oświadczają wycofanie swych oddziałów wojskowych poza graniczą strefę zdemilitaryzowaną.

Jak wiadomo od czasu konfliktu zbrojnego z 1969 r., określonego mianem wojny futbolowej, w stosunkach między Salwadorem a Hondurasem stale utrzymuje się napięcie. Obe strony oskarżają się wzajemnie o wywoływanie incydentów granicznych.

POGODA

KRAKOWSKIE BIURO PROGNOZ IMGW INFORMUJE: Polska jest pod wpływem wiatru z centrum nad Skandynawię.

PROGNOZA DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Zachmurzenie przeważnie umiarkowane. W ciągu dnia miejscami przelotne opady deszczu i możliwe burze. Rano lokalne mgły. Temperatura maksymalna dniami od 18 st. w rejonach górskich do 23 na pozostałym obszarze. Minimalna nocą odpowiednio od 7 do 10 st. Wiatry słabe i umiarkowane północno-wschodnie. Wysoce w Tatrach zachmurzenie umiarkowane, okresami duże i przelotne opady deszczu. Możliwe burze. Temperatura od 7 st. dniami do 4 nocy. Wiatry słabe i umiarkowane północno-wschodnie.

ORIENTACYJNA PROGNOZA NA NASTĘPNĄ DOBĘ: Przewidywane bez większych zmian.

WZORZAJ NA TERMOMETRZE O GODZ. 13: Świątynia 20, Szczecin 24, Koszalin 20, Ustka 20, Łeba 19, Gdańsk 20, Olsztyn 20, Suwałki 19, Białystok 19, Warszawa 20, Siedlca 19, Lesko 16, Tarnów 22, Kasprowy Wierch 8, Kraków 20, Zakopane 17, N. Sącz 21, Hala Gajeniowa 12, Muszyna 20.

BIOMET INFORMUJE: sytuacja biomet. korzystna, tylko w rejonach lokalnych burz krótkotrwałe zaciśnięcia czasu reakcji i pogorszonego samopoczucia. Widzialność dobra. Drogi miejscami śliskie.

2 8 4 5 6

WARSZAWA (PAP) W dotychczasowych informacjach w sprawie umozliwienia poppy na cukier — trudny do kupienia dla przeciętnego nabywcy — powtarzają się głosy klientów i personelu sklepów, domagające się uregulowania zasad sprzedaży tego artykułu w obecnym okresie perturbacji na rynku. Potrzeba przeciwdziałania tworzeniu zapasów cukru przez część nabywców, a także ukroczenia spekulacji nim staje się coraz wyraźniejsza.

Wacław Ajtnier — kierownik sklepu delikatesowego przy ul. Grunwaldzkiej w Bydgoszczy mówi, że w ubiegłym tygodniu, kiedy to codziennie sprzedawano taką samą ilość cukru, miało miejsce 1000 transakcji, a porcja ta wystarczała zaledwie na dwie — trzy godziny, a kolejni tworzyli się jeszcze przed otwarciem sklepu. W tym tygodniu otrzymali 2700 kg tj. o tonę więcej niż w poprzednim tygodniu. Klienci kupują wprawdzie nadal więcej niż zwykle, ale we wtorek 11 bm. po raz pierwszy od paru tygodni nie było już kolejki przed sklepem. Kierownicy innych sklepów w Bydgoszczy stwierdzają, że sytuacja jest podobna.

Wacław Ajtnier — kierownik sklepu delikatesowego przy ul. Grunwaldzkiej w Bydgoszczy mówi, że w ubiegłym tygodniu, kiedy to codziennie sprzedawano taką samą ilość cukru, miało miejsce 1000 transakcji, a porcja ta wystarczała zaledwie na dwie — trzy godziny, a kolejni tworzyli się jeszcze przed otwarciem sklepu. W tym tygodniu otrzymali 2700 kg tj. o tonę więcej niż w poprzednim tygodniu. Klienci kupują wprawdzie nadal więcej niż zwykle, ale we wtorek 11 bm. po raz pierwszy od paru tygodni nie było już kolejki przed sklepem. Kierownicy innych sklepów w Bydgoszczy stwierdzają, że sytuacja jest podobna.

Przeciwdziałać wykupywaniu

dzają też, że widzą w kolejkach po cukier coraz mniej twórcy „znajomych” z dni poprzednich.

Nie ma natomiast zmian w wielu innych miastach. Personalne sklepy narzeka na nerwową sytuację i informuje, że liczy klienci domagają się racjonalizacji tego produktu różnym osobom m. in. przez konwojowanie Spółdzielni Transportu Wiejskiego. Zamiast pełnej ilości towaru — zgodnej z fakturą — dostarczają oni mniejsze ładunki i, pieniądze, jako równowartość za pokątne sprzedany cukier. Takim procederowi przeciwdziałają się ostro większość kierowników sklepów.

Podobne machinacje ujawnił funkcjonariusze MO w woj. tarnobrzskim. W Dzikosach np. 500 kg cukru zamiast do sklepu trafiło do jednego z pracowników miejscowej Gminnej Spółdzielni. W innym GS-ie uruchomiono pokątną sprzedaż cukru — dla znajomych — w garażu i magazynie pasz. Współdziałali nieuczciwych pracowników handlu w takich i podobnych „operacjach” nie sprzyja uspokojeniu rynku, nie mówiąc już o tym, że zdarzają się transakcje i na większą skalę. W Zaklikowie np. ujawniono w stodole jednego z mieszkańców 2,5 tony cukru, który z pewnością nie jest przeznaczony na własne domowe potrzeby.

Tak więc słuszne wydają się głosy klientów, którzy uważają za konieczne ukroczenie tych praktyk i umożliwienie każdemu zakupu określonej ilości cukru.

Dyscyplina obowiązuje wszystkich

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wskaznikiem bardzo wysokim — a są i takie, które pracują przez 3 zmiany. „Tamel”, jak każde tego typu przedsiębiorstwo posiada wielu kooperantów. Współpraca z nimi układa się na ogół dobrze. Są jednak i wyjątki. Dotyczy one wytwórców odlewów do silników ośnastocylindrowych. Bardzo często dostarczane do Tarnowa odlewy posiadają braki uniemożliwiające skierowanie wspomnianych elementów do dalszej produkcji.

Innego typu eksporterem są Podhalańskie Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego — Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego Tarnów. Tarnowski zakład wysłał swe wyroby m. in. do Australii, Czechosłowacji, Kanady, RFN, USA,

Szwecji, Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego. I tutaj zakupiono za granicą nowoczesne urządzenia m. in. automatyczną zamykarkę od dostawcy francuskiego.

Niestety są jednak i kłopoty. Głównym kooperantem zakładu jest tarnowska chłodnia składająca dostarczająca półfabrykaty. Chłodnia niezbyt chętnie wywiązuje się ze swoich zobowiązań, gdyż woli sprzedawać gotowy produkt, czyli mrożonki. Gdyby więc dostawy były większe, tarnowski producent przetworów owocowych, poszukiwanych na zagranicznych rynkach — mógłby przetranszować na eksport znacznie więcej swoich wyrobów. Sądzić jednak należy, że tarnowskie sąsiedzi dojdą w końcu do porozumienia. (hań)

Zboże znika z pól

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Jaworskiego, a potem u jego sąsiada Stanisława Zabka. Oto nazwiska młodych: Stanisław Cholej, Ewa Gawlik, Jan Łazek, Zenon Prauch, Tadeusz Szostak, Stanisław Woch i Jan Zurek.

Natomiast wczoraj ZSMP-owcy z Kopalni Soli „Wieliczka”, WSS i „Wood-Rolny” pracowali przy sprzącie stomy w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Syczeczowie. (km)

Więcej takich rolników!

Czesław Michałek ze Strumian (teren Urzędu Miejsko-Gminnego w Wieliczce) dostarczył ostatnio na punkt skupu ponad 10

ton jęczmienia. Rolnik ten zagospodarował 4,5 ha nieużytków, powiększając swoje pole do 12 ha. Właśnie tam gdzie do niedawna były ugory wyrósł — dzięki niemu — dorodny jęczmień.

Czesław Michałek jest także hodowcą, w jego chlewni, którą rozbudowuje, jest już 120 sztuk trzody. Już w br. oddał on do punktu skupu 90 sztuk tuczników, o łącznej wadze ponad 10 ton, a zobowiązał się oddać do końca roku — ponad plan kontraktacji — trzodę o wadze — 4500 kg.

Harczerze w akcji żniwnej

Młodzi harcerska przebywają na obozach w województwie

„Zabiłem dziewczynę” — oznajmił jakiś męski głos funkcjonariuszowi MO który 9 bm. nad ranem odebrał telefon oznaczony numerem 07, „Leży w „Domu Turysty” pokój nr 118. Narzeka się Bożena R., Idę popieścić samobójstwo...” Łączność została przerywana.

Gdy ekipa MO poprosiła o klucze do pokoju nr 118, personel „Domu Turysty” nie krył zdziwienia. Milicja? Ale gdy otwarto pomieszczenie, oczom ukazał się wstrząsający widok. Młoda, ładna dziewczyna, która ubranie nosiło wyraźne ślady szamotaniny już nie żyła. Została uduszona...

Jeszcze tego samego dnia około godziny 4, nad ranem w „Białym Domku” zgłosił się młody mężczyzna, który opowiedział historię zakończoną tragicznym finałem.

Nazywa się Roman I., mieszka w miejscowości Jawor, gdzie ojciec posiadał spore gospodarstwo. Ale praca nie była pasją Romana I., podobnie zresztą jak i nauka. Niekiedy — tak przynajmniej twierdził — pomagał ojcu, najczęściej jednak podróżował, zawierzał znajomości, korespondował i uważnie czytał prasę. Właśnie dzięki gazetom i ich rubrykom młodzieżowym poznał Bożenę. Przypadła mu do gustu o czym świadczyć może fakt, iż regularnie nadsyłał korespondencje z Wybrzeża i innych regionów kraju, w których akuratnie przebywał. Kilka razy odwiedził także Kraków i zwykle wtedy spotykał się ze swoją sympatią. Także w przeddzień tragicznego końca znajomości zadzwonił do niej i spotkał się w miescie. Nikt nie wie na razie, w jaki sposób Bożena trafiła do pokoju w „Domu Turysty”, nie wiadomo także, jak doszło do tragedii. Dziewczyna została najprawdopodobniej zgwałcona, na rękach znaleziono też ślady wżgania sznurem. Jak stwierdzili lekarze, do tej pory nie miała kontaktów z mężczyzną. Uczyla się w jednym z krakowskich liceów ogólnokształcących, była świetną uczennicą...

Po dokonaniu zabójstwa sprawa wyszła z hotelu. Miał zamiar — jak twierdził — popełnić samobójstwo. Zaczął od kompletowania zniszczenia dokumentów i wrzucenia ich resztek do Wisły. Potem postanowił rzucić się pod pociąg, ale wrzucił tylko zegarek. Sam zgłosił się do MO...

Nieznane są w pełni motywy, które powodowały zabójcą. Według ustaleń Prokuratury miał on już sprawę karną o napad na kobietę, w ostatniej chwili jednak ta wycofała oskarżenie i odmówiła wyjaśnień. Nadużywał alkoholu, bawił się za pieniądze ojca.

Jest w tej wstrząsającej historii kilka znaków zapytania. Czy rzeczywiście nikt z aktualnie zameldowanych w „Domu Turysty” ludzi nie słyszał krzyków i szamotaniny? Roman I. twierdzi, że choć robił co mógł, krzyk dziewczyny był wyraźny... Czy owej niepotrzebnej tragicznej śmierci nie można było zapobiec?

(mlk)

W piątek — pogrzeb W. Kraški

13 bm. w Warszawie odbędzie się pogrzeb sekretarza Komitetu Centralnego PZPR, członka Rady Państwa, p. na Sejm PRL — Wincentego Kraški.

W dniu 7 sierpnia 1976 roku zmarł w Krakowie

WŁADYSŁAW WOLSKI

działacz polityczny i państwowy, publicysta, wieloletni dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie, odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami. W Zmarłym kultura polska utraciła wybitnego i zasłużonego działacza.

MINISTER KULTURY I SZTUKI

Posiedzenie Biura Politycznego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wzmocnionych zakupów niektórych artykułów.

W dyskusji podkreślono konieczność poprawy struktury produkcji w celu lepszego zaspokojenia potrzeb rynku i zwiększenia produkcji eksportowej.

Biuro Polityczne zaleciło rządowi podjęcie skutecznych posunięć dla złagodzenia trudności rynkowych i przeciwdziałania zjawisku nadmiernych zakupów, a także spekulacji cukrem.

Bilans huraganu „Belle”

WASZYNGTON (PAP)

Cztery osoby — jedna w stanie Nowy Jork, jedna w Connecticut i dwie w Maine — zginęły w następstwie huraganu „Belle”, który przeszedł nad wschodnią częścią wyspy Long Island i pociągnął za sobą gwałtowne ulewę w stanach Nowej Anglii. Straty materialne — w postaci uszkodzonych budynków, zniszczonych przystani i łodzi, obalonych drzew oraz przerw w dostawie prądu elektrycznego i w komunikacji telefonicznej — obliczane są w samym tylko stanie Nowy Jork na blisko 9 mln.

Cała prasa amerykańska przyznaje, że straty materialne i ofiary w ludziach byłyby znacznie wyższe, gdyby nie sprawne funkcjonowanie władz komunalnych, które ostrzegły mieszkańców przed niebezpieczeństwem, kierowały ewakuacją z najbardziej zagrożonych terenów przybrzeżnych i brały udział w zabezpieczaniu domów.

WASZYNGTON (PAP)

Jak wynika z danych statystycznych, w czerwcu br. poprawiło się wykorzystanie czasu pracy robotników grupy przemysłowej (i tzw. rozwojowej) przemysłu kluczowego. Udział robotniczo-godzin nieprzepracowanych — licząc na 1 robotnika — spadł z 10,3 proc. w czerwcu ub. r. do 9,7 proc. Bieże się tu pod uwagę tylko nominalny czas pracy, a więc bez urlopów wypoczynkowych.

Poprawę zaobserwowano również w całym I półroczu tego roku. W porównaniu z analogicznym okresem 1975 r. odpowiednio wskaźniki zmalały z 10 proc. do 9,5 proc. Warto podkreślić, że zmniejszyła się także różnica nieobecności nieusprawiedliwionych, jak i absencja chorobowa. W parze z tym — a jest to zauważalne reguła — zanotowano mniej godzin nadliczbowych, przepracowanych naturalnie w zakładach poza fabrykami o ruchu ciągłym. Liczba tych godzin, znów w przeliczeniu na 1 robotnika, wynosiła w I półroczu br. 23,2, podczas gdy rok przedtem sięgała prawie 25.

Pozornie — różnica niewielka, ale w skali całego przemysłu i wszystkich w nim zatrudnionych — niewątpliwie istotna.

Trzeba tu jednak stwierdzić, że te korzystne tendencje nie znalazły pełnego potwierdzenia w lipcu. Można się było spodziewać, że — jak co miesiąc — ten typowo ulopowy miesiąc przyniesie pewne osłabienie rytmu pracy. Niemniej — sezonowy spadek tempa produkcji jest w br. zbyt duży, bo wynosi (w stosunku do czerwca br.) ok. 13 proc.

Faktem jest, że w wielu zakładach zwolniono w ub. miesiącu na urlopy całe zalogi, poświęcając lipiec na przeprowadzenie niezbędnych remontów i prace konserwacyjnych. Prawdą jednak jest i to, że przedświąteczne nie zostały dostatecznie wnikliwie skoordynowane i skonfrontowane z potrzebami gospodarki i ludności.

W związku z tym PLO planują dalszy rozwój linii promowych, że Świnoujście do Kopenhagi — z możliwością przedłużenia później tej linii do Oslo; że Świnoujście do Travemünde w RFN, a także wprowadzenie na linię Gdańsk—Sztokholm połączeń w ciągu całego roku w miejsce dotychczas sezonowych. W przyszłości zamierza się także uruchomić linię z Gdańska do jednego z portów Wielkiej Brytanii.

Problemem pozostaje natomiast zaplecze ładowe dla żeglugi promowej. Dotychczasowe przystanki promowe i odpowiednie zaplecze magazynowo-przeładunkowe w Gdańsku i Świnoujściu już „pekają w szwach”.

Wioszech poddano szczegółowym badaniom 220 kobiet w ciąży, mieszkających rejonu skazonego niedawno w wyniku awarii instalacji fabrycznej w Seveso. Jak podaje agencja Reutersa, przedstawiciele miejscowej służby zdrowia ostrzegli 113 kobiet, że mogą urodzić dzieci z defektami. Zagrożenie to równoważące jest z koniecznością uśmierzania płodu.

W gazach, które wydostały się nad Seveso i skazywały teren, znajdowały się polichlorowane dwuoksydy — niezwykle silne pyłki zwiastki chemiczne. Substancje te powodują uszkodzenie płodu, a więc przyjdzie na świat dzieci bez rąk, bez nóg lub z innymi odkształceniami.

Byłbyśmy w wielkich opałach, gdyby nie jego pomysł — stwierdził główny mechanik — Ma jeszcze jedną ważną cechę — swojej wiedzy i umiejętności nie kryje przed innymi, chętnie dzieli się doświadczeniem, a przy tym jest cichym i skromnym człowiekiem. Korzystając z tego niektórzy sprytniejsi usiłują jego pracę przypisać sobie... Gdybyśmy mieli pięciu takich jak on — ...rozmarzył się i sekretarz KZ... (mlk)

Trumna z ciałem Zmarłego wystawiona zostanie w godz. 10-12 w Sali Kolumnowej Rady Państwa (gmach Sejmu) przy ulicy Wilejskiej.

O godz. 13 w Alei Zasłużonych na cmentarzu Komunalnym (d. Wojskowym) na Powązkach odbędzie się uroczystość pogrzebowa.

W dniu 7 sierpnia 1976 roku zmarł w Krakowie

WŁADYSŁAW WOLSKI

działacz polityczny i państwowy, publicysta, wieloletni dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie, odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami. W Zmarłym kultura polska utraciła wybitnego i zasłużonego działacza.

MINISTER KULTURY I SZTUKI

W piątek — pogrzeb W. Kraški

13 bm. w Warszawie odbędzie się pogrzeb sekretarza Komitetu Centralnego PZPR, członka Rady Państwa, p. na Sejm PRL — Wincentego Kraški.

W dniu 7 sierpnia 1976 roku zmarł w Krakowie

WŁADYSŁAW WOLSKI

działacz polityczny i państwowy, publicysta, wieloletni dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie, odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami. W Zmarłym kultura polska utraciła wybitnego i zasłużonego działacza.

MINISTER KULTURY I SZTUKI

W piątek — pogrzeb W. Kraški

13 bm. w Warszawie odbędzie się pogrzeb sekretarza Komitetu Centralnego PZPR, członka Rady Państwa, p. na Sejm PRL — Wincentego Kraški.

W dniu 7 sierpnia 1976 roku zmarł w Krakowie

WŁADYSŁAW WOLSKI

działacz polityczny i państwowy, publicysta, wieloletni dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie, odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami. W Zmarłym kultura polska utraciła wybitnego i zasłużonego działacza.

MINISTER KULTURY I SZTUKI

W piątek — pogrzeb W. Kraški

13 bm. w Warszawie odbędzie się pogrzeb sekretarza Komitetu Centralnego PZPR, członka Rady Państwa, p. na Sejm PRL — Wincentego Kraški.

W dniu 7 sierpnia 1976 roku zmarł w Krakowie

WŁADYSŁAW WOLSKI

działacz polityczny i państwowy, publicysta, wieloletni dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie, odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami. W Zmarłym kultura polska utraciła wybitnego i zasłużonego działacza.

MINISTER KULTURY I SZTUKI

W piątek — pogrzeb W. Kraški

13 bm. w Warszawie odbędzie się pogrzeb sekretarza Komitetu Centralnego PZPR, członka Rady Państwa, p. na Sejm PRL — Wincentego Kraški.

W dniu 7 sierpnia 1976 roku zmarł w Krakowie

WŁADYSŁAW WOLSKI

działacz polityczny i państwowy, publicysta, wieloletni dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie, odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami. W Zmarłym kultura polska utraciła wybitnego i zasłużonego działacza.

(m) UCZESTNICY Międzynarodowego Zjazdu Polskiego Towarzystwa Lekarskiego po zwiedzeniu ośrodka rehabilitacyjnego w Konstancinie i powstającego w Międzyzlesiu pomnika-szpitała Centrum Zdrowia Dziecka udali się do Krakowa, gdzie będą dzisiaj kontynuowali obrady.

DO POŁOŻENIA kresu spiskowi, którego ofiarą był naród palestyński zwał w specjalnej depeszy do szefów państw arabskich przewodniczący OWP Jaser Arafat.

DO NOWYCH gwałtownych starć między demonstrującą młodzieżą a policją doszło w kilku miastach RPA. Policja aresztowała 78 osób.

HISZPANIA. Komunistyczna Partia kraju Basków postanowiła na swym ostatnim plenum, że od tej pory będzie działać jawnie. Policja nie stawiała przeszkód zarówno plenum, jak i konferencji prasowej, na której ogłoszono tę decyzję. Wkrótce potem jednak dwaj przywódcy partii zostali aresztowani, a po pewnym czasie zwolnieni z aresztu. Z emigracji powrócił sekretarz generalny Komunistycznej Partii Galijskiej. Został ewakuowany z Hiszpanii.

EWAKUACJE 12-tyśletniej ludności przemysłowej osady Priolo (Włochy) zarządziły władze, ponieważ zanieszczenie środowiska naturalnego w tej okolicy osiągnęło stopień niebezpieczny dla życia ludzkiego.

DEPUTOWANI komunistyczni wnieśli do parlamentu francuskiego projekt ustawy o przyznaniu pomocy rolnikom, którzy ponieśli poważne straty z powodu suszy.

PROJEKT importu wody do cieplarni na jej brak (susza) W. Brytanii zgłosił jeden z armatorów, proponując użycie w tym celu jego tankowców. Koszty tego przedsięwzięcia czynią go jednak nierealnym.

OSRODEK werbowania najemników do Rodezji i Libanu (walczą po stronie prawicy) uruchomiono w jednym z barów Brukseli.

DOROCZNE manewry wojsk NATO odbędą się w dn. 6-20 września w Europie Środkowej, głównie na terytorium RFN.

HENRY KISSINGER zakończy 8-dniową wizytę w kilku krajach Europy i Azji. Przed udaniem się do USA, H. Kissinger odwiedził m. in. na konferencji prasowej, że nie wierzy aby doszło do zbrojnego konfliktu między Grecją i Turcją w związku ze sporem o prawo do szelfu kontynentalnego Morza Egejskiego.

W związku z tym PLO planują dalszy rozwój linii promowych, że Świnoujście do Kopenhagi — z możliwością przedłużenia później tej linii do Oslo; że Świnoujście do Travemünde w RFN, a także wprowadzenie na linię Gdańsk—Sztokholm połączeń w ciągu całego roku w miejsce dotychczas sezonowych. W przyszłości zamierza się także uruchomić linię z Gdańska do jednego z portów Wielkiej Brytanii.

Problemem pozostaje natomiast zaplecze ładowe dla żeglugi promowej. Dotychczasowe przystanki promowe i odpowiednie zaplecze magazynowo-przeładunkowe w Gdańsku i Świnoujściu już „pekają w szwach”.

Wioszech poddano szczegółowym badaniom 220 kobiet w ciąży, mieszkających rejonu skazonego niedawno w wyniku awarii instalacji fabrycznej w Seveso. Jak podaje agencja Reutersa, przedstawiciele miejscowej służby zdrowia ostrzegli 113 kobiet, że mogą urodzić dzieci z defektami. Zagrożenie to równoważące jest z koniecznością uśmierzania płodu.

W gazach, które wydostały się nad Seveso i skazywały teren, znajdowały się polichlorowane dwuoksydy — niezwykle silne pyłki zwiastki chemiczne. Substancje te powodują uszkodzenie płodu, a więc przyjdzie na świat dzieci bez rąk, bez nóg lub z innymi odkształceniami.

Byłbyśmy w wielkich opałach, gdyby nie jego pomysł — stwierdził główny mechanik — Ma jeszcze jedną ważną cechę — swojej wiedzy i umiejętności nie kryje przed innymi, chętnie dzieli się doświadczeniem, a przy tym jest cichym i skromnym człowiekiem. Korzystając z tego niektórzy sprytniejsi usiłują jego pracę przypisać sobie... Gdybyśmy mieli pięciu takich jak on — ...rozmarzył się i sekretarz KZ... (mlk)

Trumna z ciałem Zmarłego wystawiona zostanie w godz. 10-12 w Sali Kolumnowej Rady Państwa (gmach Sejmu) przy ulicy Wilejskiej.

O godz. 13 w Alei Zasłużonych na cmentarzu Komunalnym (d. Wojskowym) na Powązkach odbędzie się uroczystość pogrzebowa.

W dniu 7 sierpnia 1976 roku zmarł w Krakowie

WŁADYSŁAW WOLSKI

działacz polityczny i państwowy, publicysta, wieloletni dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie, odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami. W Zmarłym kultura polska utraciła wybitnego i zasłużonego działacza.

MINISTER KULTURY I SZTUKI

W piątek — pogrzeb W. Kraški

13 bm. w Warszawie odbędzie się pogrzeb sekretarza Komitetu Centralnego PZPR, członka Rady Państwa, p. na Sejm PRL — Wincentego Kraški.

Z kraju ♦ Ze świata ♦ Z kraju ♦ Ze świata ♦ Z kraju ♦ Ze świata ♦ Z kraju ♦ Ze świata ♦ Z kraju

Korzystniejsze kredyty — dla rozwijających hodowle

WARSZAWA (PAP) Wsparcie inicjatyw zmierzających do jak najszybszego rozwoju towarowej produkcji rolniej, wydawnictwa pomoc dla rolników, którzy chcą i potrafią dobrze gospodarować — taka jest intencja wprowadzonych ostatnio uchwał Rady Ministrów nowych, bardziej korzystnych zasad kredytowania inwestycji w gospodarstwach chłopskich.

Po pierwsze — podwyższono stawki umorzeń kredytów inwestycyjnych udzielanych zespołom rolników i gospodarstwom specjalistycznym. Po drugie wprowadzono częściowo umarzalny kredyt na inwestycje produkcyjne podejmowane także w innych gospodarstwach indywidualnych, które również będą mogły szybko podnieść towarowość po wykonaniu niezbędnych przedsięwzięć. Decyzje w sprawie umorzeń obejmują: budowę, adaptację, remont lub nabycie budynków inwentarskich, założenie pasiek pszczelich, stawów i towarzyszących urządzeń rybackich oraz instalowanie urządzeń do zapotrzebowania w wodę.

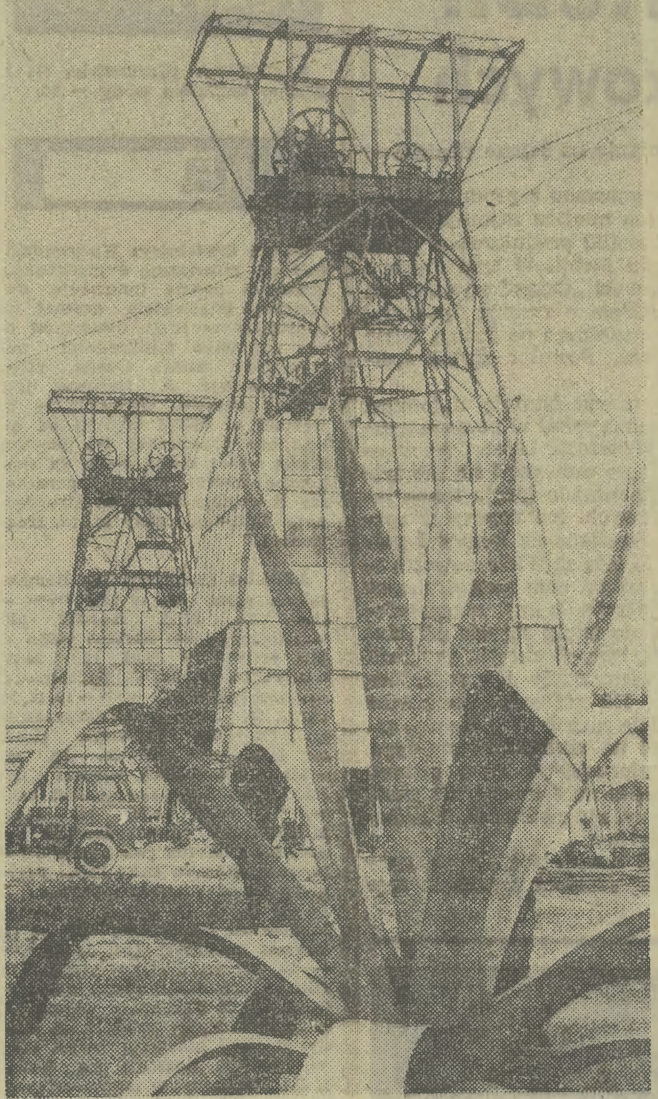
Wysokość umorzenia kredytu uzależniona została od rodzaju inwestycji i formy organizacji produkcji. Dla zespołów chłopskich utrzymuje się w granicach 45—65 proc. kosztów inwestycji; dla gospodarstw specjalistycznych — wynosi od 20 do 95 proc.; dla pozostałych gospodarstw indywidualnych, o których była mowa — od 10 do 25 proc. kosztu inwestycji.

Proporcjonalnie najwyższe ulgi przysługują będą w przypadku budowy, adaptacji czy kupna budynków inwentarskich, szczególnie obór dla krów mlecznych.

W wielu gospodarstwach rozwój produkcji zwierzęcej zależy nie tylko od zbudowania nowych obiektów inwentarskich, lecz także od zwiększenia produkcji pasz własnych. Dlatego gospodarstwom, które zamierzają rozszerzyć swój areal (na produkcję pasz) przysługują będą — w myśl uchwały — jeszcze większe udogodnienia kredytowe.

Pożyczki będą umarzane — w przyjętych wielkościach — jednorazowo, pod warunkiem, że w wyznaczonym czasie gospodarstwo osiągnie poziom produkcji towarowej ustalony przy zaciąganiu kredytów.

Wprowadzono ponadto inne ulgi w systemie kredytowania. Np. w okresie tzw. karencji (tj. do czasu uiszczenia pierwszej raty), rolnicy są zwolnieni od płaconia odsetek za pożyczki udzielane na inwestycje produkcyjne, podczas gdy poprzednio byli do tego zobowiązani. Sama zaś karencja tak dostosowana została do cyklu inwestycyjnego, by umożliwić nie tylko realizację budowy, lecz i uzyskanie w nowym obiekcie planowanej zdolności produkcyjnej. Najdłuższa karencja — 6 lat (a nie jak poprzednio — 5) przysługuje przy kredytach przyznawanych zespołom chłopskim, gospodarstwom specjalistycznym i pozostałym rolnikom, nabywającym gospodarstwa lub powiększającym areal już posiadany.



W pilotująco-wydobywczej kopalni Bogdanka na terenie Lubelskiego Zagłębia Węglowego trwa drążenie obrysu szybów. W jednym z nich osiągnięto głębokość 400 metrów. 10 sierpnia minął kwartał, w czasie którego planowano wywiercenie 320 metrów. To potwierdza znaczne wyprzedzenie harmonogramu prac ludzi dobrej roboty. Na zdjęciu: Dwa szyby Bogdanki. CAF — Jaskiewicz

Sceptycyzm w Pasadenie

WASZYNGTON (PAP)

Naukowcy w amerykańskim ośrodku kosmicznym w Pasadenie odnoszą się z rezerwą do możliwości natknięcia się podczas misji „Vikinga” na ślady życia na Marsie. Zaskakujące wyniki, które początkowo wywołały sporo entuzjazmu, mogą okazać się złudne chociażby z tego względu, że nie było możliwości zweryfikowania ich. Przed rozpoczęciem eksperymentów w laboratorium „Vikinga” nie znano składu chemicznego pobranych próbek, w związku z czym trudno było przewidzieć reakcje chemiczne po skropleniu gleby specjalną pożywką. Ponadto minila-

boratorium marsjańskie jest stosunkowo skąpo wyposażone w aparaturę, w porównaniu do najnowocześniejszych laboratoriów ziemskich i dlatego do wszystkich uzyskiwanych wyników należy podchodzić z dużą ostrożnością.

Niezwykle obfite wydzielanie przez próbkę gruntu marsjańskiego tlenu i dwutlenku węgla i wskazania licznika Geigera, wykazujące 6-krotnie większą radioaktywność niż oczekiwano, wprowadziły naukowców w zakłopotanie. Nie wiadomo czy jest to wynik zwykłej reakcji chemicznej czy też jakiegoś procesu biologicznego. Zresztą biologia i chemia mają ze sobą dużo wspólnego i w tym wypadku trudno jest sformułować jednoznaczny wniosek.

Uczelnia mają nadzieję, że bliźniacza sonda „Viking 2”, która obecnie krąży po orbicie wokółmarsjańskiej, a w pierwszym tygodniu września ma wylądować na półkuli północnej Marsa, przyczyni się w jakimś stopniu do uchylenia rąbka tajemnicy.

WASZYNGTON (PAP)

Oble izby Kongresu USA uchwały w sprawie specjalnej ustawy, upoważniającej rząd do rozpoczęcia ogólnokrajowej akcji szczepienia mieszkańców Stanów Zjednoczonych przeciwko „świńskiej grypie”.

„Świńska grypa”

Projekt ustawy został przekazany do podpisu prezydentowi Geraldowi Fordowi. Powyższy krok podjęto w związku z niebezpieczeństwem wystąpienia w USA nadchodzącej jesieni epidemii tej choroby. Dziwna nazwa choroby bierze się stąd, że zapada na nią trzoda chlewna, a od niej dopiero zarażają się ludzie.

Co ujawni śledztwo w sprawie zabójstwa amerykańskiego gangstera?

Senacka komisja ds. wywiadu zwróciła się do ministerstwa sprawiedliwości, by przejęło w swe ręce śledztwo w sprawie zamordowania jednego z przywódców mafii Johna Roselliego. Zwolnik gangstera został znaleziony w niedzielę w owiniętej łańcuchami beczce na wodach w brzegów Florydy. W Waszyngtonie ujawniono bowiem, że Roselli, podobnie jak i inni przywódcy amerykańskiego świata przestępczego, San Giancana, zabity w ub. roku w niewyjaśnionych okolicznościach w Chicago, składał kilkakrotnie poufne zeznania zarówno na forum komisji senackiej ds. wywiadu, jak i podkomisji badającej okoliczności zabójstwa prezydenta Kennedy'ego. W czasie zeznań przyznali, że CIA zwróciła się do nich w 1961 roku z propozycją dokonania zamachu na życie premiera Kuby, Fidela Castro. Roselli otrzymał miał 100 tysięcy dolarów za otrucie Castro. W dwa miesiące po zeznaniach Roselliego, komisja senacka ogłosiła raport oskarżający CIA oraz FBI o zatajenie ważnych informacji dotyczących okoliczności zabójstwa prezydenta Kennedy'ego przed komisją Warren'a, która w tej sprawie prowadziła dochodzenie. Wiceprzewodniczący senackiej komisji ds. wywiadu senator republikanów Howard Baker wyraził pogląd, że istnieje związek między śmiercią Roselliego i Giancany oraz zwrócił uwagę na fakt, że obaj gangsterzy złożyli zeznania na ten sam temat i obaj byli zamieszani w ten sam spisek na życie Castro.

Menu w kosmosie

MOSKWA (PAP)

Według stosowanych na Ziemi fizjologicznych norm żywienia kosmiczna racja żywnościowa Borisa Wołynowa i Witalija Zolobowa jest najbardziej zbliżona do normy przewidzianej dla pracowników umysłowych. Produkty, które składają się na rację dzienną załogi stacji orbitalnej „Salut-5”, zawierają około 100 g białka, 130 g tłuszczów, 330 g węglowodanów oraz substancje mineralne — potas, sód, wapń, fosfor i inne. W skład racji uchodzą również drażetki zawierające komplet witamin oraz kwasy pantotenowy i foliowy. Przyjmuje się je dwa razy dziennie, aby zrehabilitować braki tych składników w konserwowanych produktach.

Kosmonauci na stacji spożywają posiłki trzykrotnie — śniadanie, obiad i kolację — w odstępach 5—6 godzin. Dzięki specjalnemu doborowi produktów oraz ich odpowiedniej obróbce technologicznej osłaga się wysoki stopień przyswajalności składników — 85—95 proc.

W ostatnich latach opracowano wiele nowych produktów przeznaczonych do spożycia w kosmosie, dzięki czemu załoga „Salut-5” dysponuje zróżnicowanym menu na 6 dni, nie zaś na 3 dni, jak to było dotychczas. Tak więc znaczna część produktów (konserwy mięsne i mleczne, zupy, wyroby cukiernicze, soki i inne) powtarza się w racjach dziennych raz na sześć dni. Co dzień natomiast posiłki zawierają chleb, herbatę, kawę itp.

Partia w nurcie życia

Z doświadczeń bocheńskiej instancji

Blżej zakładów pracy

Już ponad rok Komitet Miejski PZPR w Bochni pracuje w nowych warunkach, po reformie administracyjnej. O związanych z tym doświadczeniach rozmawiamy z I sekretarzem bocheńskiego KM PZPR — STANISŁAWEM JAROSIŃSKIM.

Jako instancja partyjna jesteśmy teraz niejako bliżej komitetów zakładowych i poszczególnych POP, częściej u nich bywamy, dyskutujemy o ich problemach i stylu pracy. Wpływa to niewątpliwie na umocnienie tych organizacji, a z kolei na ich oddziaływanie, zarówno na sferę produkcyjną, jak i kształtowanie właściwych postaw członków PZPR.

„Jest sprawa jasna, że pracy tej i związanych z nią rolicznych działań, nie mogą wykonywać wyłącznie sekretarze, czy nawet członkowie Egzekutywy KM, musimy wciągnąć do niej liczną grupę aktywów, między innymi członków Komisji Miejskiej”.

Przykładem takiej działalności może być realizacja uchwał II Plenum KC PZPR. Najpierw przystąpiła do pracy komisja KM, która przygotowała wytyczne, dotyczące wykorzystania rezerw, dla poszczególnych gałęzi gospodarki z ustaleniem terminów opracowania szczegółowych programów przez komisje zakładowe. W zakładach programy, uwzględniające już konkretne miejscowe warunki, przedyskutowano na zebraniach partyjnych, posiedzeniach egzekutyw KZ, wreszcie zaprobowały je KSR. Nadszedł czas na podsumowanie całej tej pracy na sekcjach miejskich. Na Plenum KM omówiono te problemy nie tylko od strony gospodarczej, ale kształtowania postaw członków partii. Uchwały Plenum

przedyskutowano na otwartych zebraniach POP.

Działalność, w której uczestniczyli liczni aktywiści partii, przyniosła niebagatelne efekty: np. Zakład Przetwórstwa Hutniczego zwiększył produkcję, w wyniku wykorzystania rezerw, o ponad 114 mln zł, Zakład Urządzeń Chłodniczych o 6 mln zł, Kopalnia Soli o 3 mln 700 tys. zł, Przetwórnia „Las” o 1 mln 300 tys. zł. Realizacja dodatkowych zadań przebiega prawidłowo, przy czym wykorzystywanie rezerw traktuje się nie jako jednodniową akcję, lecz proces ciągły.

Podobnie kolektywnie przygotowywano w Bochni program wcielania w życie uchwał III Plenum KC.

„Uaktywniając poszczególne komisje, poprzez konkretne zadania, sprawiamy, że członkowie KM pracują nie tylko na plenarnych posiedzeniach, ale przez całą kadencję, mają bezpośredni kontakt z organizacjami partyjnymi, co przynosi obopólne korzyści” — stwierdza sekretarz Jarosiński. „Jeśli członkowie komisji sygnalizują nam, że jakaś POP pracuje słabo, rozmawiamy z jej sekretarzem na posiedzeniu Egzekutywy KM, starając się wspólnie dociec przyczyn tego stanu rzeczy”.

Towarzysz Jarosiński podkreśla, że dzięki uaktywnieniu poszczególnych komisji i stworzeniu wokół KM szerokiej grupy aktywów, wiele POP poprawiło swą pracę, wzmocniło ich autorytet w środowisku. Co oczywiście nie oznacza, że rozwiązano już wszystkie sprawy, związane z funkcjonowaniem podstawowych ogniw partii. „Niektóre formy pracy trzeba weryfikować, zmieniać, ulepszać, musimy wyrzucić schematyzm”. (AL)

KRONIKA

● Wczoraj w Ryglicach przy Spółdzielni Kółek Rolniczych powstała Podstawowa Organizacja Partyjna. Skupia ona wyróżniających się pracowników i rolników.

● Na terenie woj. tarnowskiego ponad 5 tys. członków i kandydatów PZPR stanowią młodzież do lat 30. Właśnie członkowie partii działający w ZSMP, OHP i ZHP aktywnie uczestniczą w akcji „Każdy kłós na wagę złota”. W Tarnowskim rolnikom przy sprzecie zbóż pomaga około 5 tys. młodzieży.

● We wszystkich zakładach pracy Tarnowskiego trwa dyskusja nad zadaniami organizacji partyjnych i pracowniczych załóg w dziedzinie wychowania patriotycznego, kształtowania świadomości obywatelskiej, umacniania dyscypliny i ładu społecznego. Wyniki tej ogólnowojskowej dyskusji znajdują swoje odzwierciedlenie na Plenum KW PZPR w Tarnowie, które zbierze się w 11. dekadzie września. (han)

● Podstawowa Organizacja Partyjna Oddziału Produkcji Piekarniczej WSS „Społem” była inicjatorem dodatkowych zobowiązań produkcyjnych wartości ponad 3 mln zł.

● Egzekutywa KD PZPR Kraków Śródmieście odbyła wyjazdowe posiedzenie w Regionalnym Związku Spółdzielni Inwalidów. Dokonano na nim oceny pracy politycznej i gospodarczej oraz realizacji uchwały Egzekutywy KD z wyjazdowego posiedzenia w 1974 roku.

Żyje sprawami osiedla

Faleckim. Organizacja liczy wprawdzie niewielu członków, ale mimo to może poszczycić się znacznymi osiągnięciami.

Największą uwagę — mówi Władysław Nowak — skupiamy w organizacji na sprawach osiedla, bowiem praca na rzecz osiedla jest również partyjnym obowiązkiem. Pozostaje tu przecież wiele do zrobienia: staramy się, aby zwiększona ilość sklepów, ponieważ te 4, które są na naszym osiedlu, nie mogą obsłużyć prawie 5 tys. jego mieszkańców. Następną bardzo ważną sprawą jest kanalizacja, której brak tak bardzo daje się we znaki; sta-

ramy się jak najszybciej ją zrobić — niesiecy na razie nie możemy się z tym problemem sami uporać, a mało kto stara się nam pomóc. W ostatnim okresie położono nawierzchnię na kilku ulicach na osiedlu, razem zmodernizowaliśmy mieszkania do pracy społecznej.

Przez długi okres Władysław Nowak pełnił funkcję przewodniczącego komitetu osiedlowego, teraz jest zastępcą przewodniczącego. Najbardziej sobie ceni dobrą współpracę ze wszystkimi organizacjami na swoim terenie. Pracujemy wszyscy dla naszego wspólnego dobra — to jego naczelna dewiza. A przyspieszenie budowy pawilonu handlowego w rynku Borku Faleckiego — to najbliższe zadanie, które sobie postawił. (Kud)

„Głos Glinika” o ludziach dobrej roboty

„Głos Glinika” jest dwutygodnikiem samorządu robotniczego Fabryki Maszyn Wiertniczych i Górniczych „Glinik” w Gorlicach. W każdym numerze tej gazety wiele miejsca poświęca się prezentacji ludzi dobrej roboty. W najnowszym numerze, w ich galerii przedstawiani są pracownicy kuki — jednego z tych wydziałów, w których praca właśnie jest najcięższa. „Już o godz. 9 rano upał jest nie do zniesienia dla ludzi nie przywykłych do tych warunków — pisze dziennikarz „Głosu Glinika” w artykule „Chwała pracownikom ręką” — co chwile ziemia polewana jest wodą. To przynosi chwilową ulgę. Upał nie przeszkadza jednak nikomu w rzetelnej pracy wykonywanej z normalną wydajnością”. Tak pracują m. in. brygady L. Bryli i J. Durlaka; w takich warunkach wykonuje odkuwki S. Krzysztol. Wszyscy

wiedzą jednak, że wysiłki ten jest konieczny i że jego efekty są imponujące. Dobra praca kuki umożliwiła bowiem przekraczanie zadań planowych. Przykładowo: plan pierwszego półrocza wykonano 6 dni przed terminem, a i obecnie można już mówić o wyprzedzeniu harmonogramu.

Ludziom dobrej roboty poświęcony jest też inny artykuł „Głosu Glinika”. W cyklu „Sztafeta Pokoleń” prezentowany jest Stanisław Siarka liczący obecnie lat 67, który za najbardziej cenne ze swych licznych wyróżnień uważa dyplom Krajowej Rady Narodowej, nadany w maju lub czerwcu 1945 r.: „Zołnierzy demokracji za walkę z najeźdźcą niemieckim o Polskę, wolność i lud”. W materiale tym prezentowani są też następcy Stanisława Siarki na stanowisku pracy w „Gliniku”. (ss)

Krótko i ciekawie

INTRUZ

32-letnia Mary Pannell z Roanoke w stanie Wirginia odeszła wreszcie z ulgi, kiedy z jej mieszkania usunęto olbrzymią zaladłość, 10-kolową ciężarówkę. 20 czerwca jakiś „dowcipniś” zwolnił hamulce i ciężarówka stoczyła się z sąsiedniego wzgórze na dom państwa Pannell i ich trojga dzieci. Nikt nie został ranny, ale pojazd utknął między jednym z pokoiów a kuchnią. Początkowo żadna z firm nie chciała się podjąć usunięcia pojazdu w obawie przed zawaleniem się naruszonych ścian. W końcu jednak to monstrum usunęto, nie z kolei powstał problem postępienia kosztów tej operacji i remontu domu. Towarzyszyło, w którym ubezpieczono mieszkanie, stanowczo twierdził, że polisa takiego ryzyka nie obejmowała.

DZIEJE W DREWNIE...

W budgłoskim „Predom-Romet” — Kazimierz Walukiewicz od wielu lat reżyseruje, drewnie słynne postacie z naszej historii. „Tysiąclecie państwa polskiego”, „Bohaterowie literatury polskiej”, „Ludzie nauki i sztuki” — oto tytuły niektórych cykli jego prac. Artystę interesują współczesne dzieje narodu, zwłaszcza tematyka okupacyjna i obozowa. Te ostatnio wyraził przejmująco w kilku rzeźbach.

Prace Walukiewicza — wystawiane i nagradzane w kraju i za granicą — cechuje prostota, zwieźłość formy i wyciszenie materii. Także drewno jest tworzywem, którym posługuje się inny artysta ze Żni na na Palukach — stolarz Edmund Kapłowski. Ten z kolei ze skrawków różnych gatunków drewna tworzy piękne kolorystycznie pejzaże, martwe natury oraz kompozycje figuralne. Interesuje żnińskiego stolarza, zadziwiająco bogactwem faktury i wysoko ceną sobie je znaczy.

Tak więc ziemie budgłoskiej przybývają ułanówanych twórców prymitywistów. Przynajmniej, że działa tu już wybitny przedstawiciel tego kierunku — malarz Teofil Olejka.

Nowoczesność nie przychodzi łatwo

Mimo usterek — sukces załogi

Nowy zakład mleczarski Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej w Nowym Sączu został oddany do eksploatacji 2 sierpnia 1975 r. Postanowiliśmy więc nieco dokładniej przyrzeć się jego pracy w chwili obecnej. Czy wszystko jest już dopięte na przyszłowiowy ostatni guzik? Czy wielkość produkcji jest zgodna z założeniami a załoga chwali sobie warunki w nowym miejscu pracy?

Generalnym wykonawcą całości obiektu było Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2. Jemu też w momencie odbioru przekazano licząc kilkadziesiąt pozycji listę poważniejszych usterek. Ich usuwanie trwa niestety do dziś — mówi główny mechanik zakładu mgr inż. Jan Ogorzałek. A nieuruchomienie do tej pory automatyki chłodzenia i klimatyzacji chłodziń i dojrzewalni serów bardzo poważnie utrudnia utrzymanie ostrych reżimów produkcyjnych. Mimo to, załoga pracuje bardzo wydajnie. Osiągnięcie pełnej mocy produkcyjnej zakładano na miesiąc kwiecień br. Udało się to już w marcu — twierdzi z-ca dyrektora zakładu mgr inż. Marian Pyka. Aktualnie jesteśmy w stanie pokryć zapotrzebowanie Nowego Sącza na mleko i jego przetwory. Dostarczamy jednak takie ilości jakie zamawia handel. Według naszego rozeznania czasami są to zamówienia „ostrożnie zaniżone”. Przerabiamy każdej doby około 60 tys. litrów mleka, z czego prawie 2/3 trafia do sklepów jako mleko konsumpcyjne i galanteria mleczna (śmietana, kefir, maślanka) — a 27 tys. litrów przerabiana jest na sery i twarogi. Utrzymywanie takich wskaźników produkcyjnych pozwoliło zakładowi mleczarskiemu w Nowym Sączu planowo zwiększyć produkcję o ponad 10 proc. (ss)

Inwestycje z poślizgiem

W woj. tarnowskim na szeroką skalę przebiega modernizacja przedsiębiorstw i budowa nowych zakładów. M. in. modernizuje się odlewnie żeliwa w „Tamelu”, wytwórnie obcasów i kopyt „Tarnokop”. Prace modernizacyjne trwają także w wielu wydziałach tarnowskich „Azotów”. Obok modernizacji buduje się nowe obiekty. Do większych inwestycji zaliczyć należy wytwórnię opion radialnych w dębickim „Stomilu” wytwórnię krzemu półprzewodnikowego i wytwórnię tartru w „Azotach”, zakład naprawczy Przedsiębiorstwa Napraw Taboru Samochodowego w Brzesku.

Niestety nie wszędzie prace przebiegają rytmicznie i terminowo. Za wyjątkiem wytwórni opion radialnych na wszystkich budowlach notuje się opóźnienia, sięgające nawet 2 lat, jak w przypadku „Tarnokopu” gdzie głównym wykonawcą jest Bielskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłu Lekkiego.

Niepokojący stan w zakresie terminowości robót jest przed-

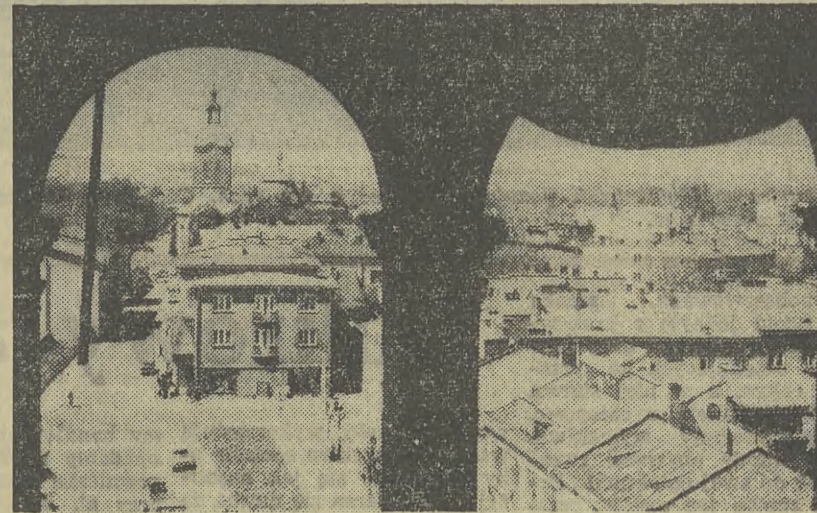
miotem stałej troski gospodarzy woj. tarnowskiego. Wielokrotnie Sekretariat i Egzekutywa KW PZPR swoje posiedzenia poświęcały sprawie sprawnego wykonywania inwestycji. Szuka się środków zaradczych przeciwdziałających problemom z jakimi borykają się wykonawcy. Do tych typowych trudności należy brak mocy przerobowych i niepełne zatrudnienie w szczególnie deficytowych zawodach. I chociaż trudno o radykalną i natychmiastową poprawę na budowlanych placach, można mieć nadzieję, że przedsięwzięcia władz politycznych i administracyjnych woj. tarnowskiego w znacznym stopniu przyspieszą tempo wykonywania inwestycji. (han)

Modernizacja już procentuje

Jeszcze trzy lata temu o Fabryce Opakowań Blaszanych „Artigraph” w Krakowie mówili się, że jest stara i wysłużona. Rzeczywiście, pracujące tu maszyny i urządzenia liczyły sobie niekiedy po 20 i więcej lat. Udała się praca, niewysoka wydajność, częste awarie komplikowały proces produkcyjny. Podjęta w 1971 roku decyzja o modernizacji „Artigraphu” oraz rozpoczęcie — w roku 1973 — prac było ważnym wydarzeniem w życiu załogi fabryki. Cykl inwestycyjny przewidziany został na 33 miesiące, zaś — co warto podkreślić — modernizacja odbywała się w trakcie normalnej produkcji.

Unowocześnienie zakładu rozpoczęło od wymiany większości starych i wysłużonych już maszyn i urządzeń. Zastąpiły je wysoko wydajne mechanizmy produkcji angielskiej i włoskiej. O rozmiarach zmian świadczą może fakt, iż do roku 1973 wyprodukowano jednej puszki trwało kilkanaście minut, obecnie w 60 sekund opuszcza taśmy produkcyjne 100—300 puszek. Zmieniły się także nieco asortyment produkcji. Dzisiaj „Artigraph” nastawia się na zakrywkę typu „twist” chociaż nadal nie rezygnuje z produkcji standardowych puszek. Tyle, że są one ładniejsze, nowocześniejsze w kształtach i kolorystyce.

„Zmiany jakie dokonały się w „Artigraphie” są ogromne — mówi zastępca dyrektora do spraw technicznych inż. Kazimierz Znamirowski. Wymieniliśmy blisko 80 proc. wszystkich urządzeń, a już dzisiaj osiągnęliśmy 60 procentowy wzrost produkcji. Kosztowało to załogę wiele wysiłku i wyrzeczeń. Przecież były przypadki, że nową halę budowaliśmy nad starą nie przerywając w tej ostatniej produkcji. Bywało, że w zimie temperatura w pomieszczeniach nie przekraczała 3 st. C. 270 mln zł kosztowała modernizacja naszego zakładu. Mieliśmy szczęście, iż wykonawcą większości prac było Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1. Słży nam na ręce jak mało kto, rozpoczynając prace gdy plac budowy nie był w pełni przygotowany, zjadając się na inne doraźne rozwiązania. Wspólny wysiłek — ich i naszej załogi dał rezultat. W br. wartość produkcji „Artigraphu” osiągnie 880 mln zł” (mik)



Przeworsk widziany z wieży ratuszowej.

CAF — Łokaj

Narkotyki płyną z Peru

W Peru notuje się stały wzrost przestępczości związanej z przemysłem narkotykowym. Tylko w ciągu ostatnich tygodni policja peruwiańska zarekwirowała ponad 350 kg czystego kokainy. Jeden kilogram tego zakazanego narkotyku można kupić w Peru za 10 tys. dolarów i sprzedać za dużym zyskiem w Stanach i w Europie. Nie będzie chyba łatwo jak twierdzi policja peruwiańska — zlikwidować ośrodki przemysłu w kraju, gdzie z nielegalnie uprawianej rośliny koka otrzymuje się co najmniej 80 tys. kg kokainy rocznie. Poza tym przemysłowi stają się coraz sprytniejsi, a plantacje koka rozciągające się na ogromnych, często nie spensjonowanych jeszcze obszarach Peru są praktycznie nie do skontrolowania. Peru będące jednym z dwóch krajów, które na mocy międzynarodowego porozumienia mają prawo uprawiać te rośliny, produkuje nielegalnie około 70 proc. kokainy znajdujących się na rynku światowym.

Nikt właściwie nie potrafi dziś powiedzieć jak kształtują się roczne zbiory rośliny w Peru. Przypuszcza się, że sięgają one od 10 do ponad 20 milionów kg rocznie. Policja oblicza je na 16 milionów kg. Indianie peruwiańscy zużywają około 4,5 miliona kg liści koka dla swoich potrzeb (istnieje tu ogromne rozpowszechnienie zwyczajów zucia liści koka) zaś ok. 1,5 mln kg jest eksportowane oficjalnie do produkcji coca-coli. Reszta ten. 4 do 16 mln kg opuszcza nielegalnie granice państwa. Nie w tym dziwnego, jeśli w państwach przemysłowych koka w Peru, które sprawuje kontrolę nad produkcją i eksportem, w ogromnej instytucji nie prowadzą żadnych rachunków ani dokumentacji przez 10 lat. Ostatnie rachunki noszą datę... 1966!

Narkotyki mogą więc swobodnie płynąć na światowe rynki.

EWA PIĄTKOWSKA



Jola Maroń 10-tysięczna pasażerka omnibusu konnego

Konny omnibus Towarzystwa Omnibusów SA, kursujący od Barbakanu pod Wawel stał się jedną z atrakcji dla przybywających licznie do naszego miasta turystów i... krakowian. Przejazdka konnym omnibusem przez Stare Miasto powoli wchodzi do grona tych atrakcji, które trzeba koniecznie „zaliczyć”, toteż ruch w interesie jest spory. Właśnie wczoraj przyszły do redakcji dwie młodzieńki krakowianki — **Bożena i Jola Maroń** — w towarzystwie swej opiekunki **Kazimierzy Gryźlo**, przynosząc bilety na przejazd tym owianym środkiem lokomocji z numerami 9999, 10000 i 10001. Bożena jest uczennicą VII klasy Szkoły Podstawowej nr 1, a jej młodszą siostrzyczką, dzierżącą bilet z numerem 10 000 — pokazała na paluszkach, że ma lat 5.

Informowaliśmy się w Towarzystwie Omnibusów (spółka akcyjna z MPK) czy przypadkiem nie przewidują upominków dla jubileuszowego pasażera, ale okazało się, że nie z tych rzeczy. Pozostaje więc zatrzymać bilety na pamiątkę. (tor)

Wkrótce

Delikatesy przy Mogiłskiej

Już w przyszłym tygodniu w Śródmieściu przybędzie nowa, okazała placówka handlowa. Właśnie wczoraj zakończono prace adaptacyjne w lokalu u zbiegu Mogiłskiej i Grunwaldzkiej. Ich zakres był dość poważny: trzy dawne pomieszczenia sklepowe połączone w jeden duży lokal, w którym mieścić się będą delikatesy. Również odpowiedniej modernizacji poddano zaplecze, wyposażając go w dużą komorę chłodniczą, no i oczywiście pomieszczenia socjalne dla personelu.

Jak poinformowano nas w dyrekcji WSS „Społem” — w nowych delikatesach utworzone zostaną 4 stoiska: ogólnospółkowe, wedliniarsko-garniarskie oraz z wyrobami cukierniczymi i napojami alkoholowymi. Sprzedaż odbywać się będzie systemem tradycyjnym „za ladą”, uruchomione zostaną też kasy. Jak twierdzą znawcy przedmiotu — powinno wystarczyć. (tor)

Komunikat MPK

Z uwagi na wykonywanie robót związanych z budową przystanku osobowego PKP „KRAKÓW-ŁÓDZÓW” nastąpi zamknięcie ruchu kolejowego i pieszego pod wiaduktem kolejowym w ul. ul. Wrocławskiej — Radzikowskiego w okresie od dnia 12 sierpnia 1976 r. godz. 18 do dnia 13 sierpnia 1976 r. godz. 5.

Na okres ten MPK zmuszone jest dokonać korekty tras linii autobusowych przebiegających pod wiaduktem, a mianowicie: linia 116 kursować będzie w obu kierunkach przez al. Słowackiego — Prądnicką — Pod Fortem — Stachewicę i dalej bez zmian; linia 130 (nocna 630) kursować będzie w obu kierunkach przez Prądnicką — Pod Fortem — Stachewicę i dalej bez zmian; linia 144 od ul. Mazowieckiej kursować będzie w obu kierunkach przez ul. ul. Wrocławską — Prądnicką — Lawendową — Łokietka — Krowoderskich Żuchów do pętli kołowej; linia C od ul. Mazowieckiej kursować będzie w obu kierunkach jak linia 144 do ul. Łokietka, następnie ul. ul. Pod Fortem — Stachewicę i dalej bez zmian; linia 130 bis w dniu 12. VIII. 1976 r. od godz. 17.30 zostanie zawieszona. Na odcinku od Nowego Kleparza do wiaduktu kolejowego przy ul. Wrocławskiej kursować będą autobusy zastępcze (linia Z). Na trasach objazdowych autobusy zatrzymywać się będą na przystankach pośrednich innych linii. Dla linii 116, 130, 630 i C ustalony zostanie czasowo przystanek w kierunku Azorów przed skrzyżowaniem ul. ul. Pod Fortem — Stachewicę.



Na rynku w Myślenicach panuje zawsze ożywiony ruch. Codziennie odjeżdża stąd kilkudziesięć autobusów. Fot. Otto Link

Cukrowy amok trwa

Zaobserwowana scenka przed jednym z krakowskich sklepów: długa kolejka oczekujących na sprzedaż cukru, a w niej starsza pani z kilkuletnim chłopcem. Zniecierpliwiony wycekiwanym młody obywatel zwraca się do swej opiekunki: „Babcu, znów ten cukier, przepięknie w domu masz go już w zapieczonym pieku”. Starsza pani zacierwieniła się i opuściła kolejkę. Niestety tylko dzieciom dany jest przywilej postawienia się do kasy, nie strzegąc, że król jest nagi. Cukrowy amok, który ogarnął część społeczeństwa trwa nadal i co gorsza mizerne są nadzieje, że ta opętająca psychchoza ustąpi. Choć sprzedaż cukru rozpoczyna się o godzinie 16-tej gonki formuła jest już od wczesnego przedpołudnia. O szczęściu może mówić ten co wyszedłszy z pracy zajął w kolejkę miejsce gwarantujące nabycie kilograma cukru. Niektórzy, a jest ich

wcale nie mało, wykorzystują wszystkie możliwe sposoby aby wepchnąć się jak najbliżej lady. Zdarza się nawet, że wypoczyła się niemowlęta tylko po to, aby ominąć tłum wycekiwanych. I na nie zdawała się zapowiedź, że ceny cukru nie ulegną zmianie, dostawy cukru utrzymujące się na poziomie z lat ubiegłych, co grubsza mizerne są nadzieje, że ta opętająca psychchoza ustąpi. Choć sprzedaż cukru rozpoczyna się o godzinie 16-tej gonki formuła jest już od wczesnego przedpołudnia. O szczęściu może mówić ten co wyszedłszy z pracy zajął w kolejkę miejsce gwarantujące nabycie kilograma cukru. Niektórzy, a jest ich

scenka przed jednym z krakowskich sklepów: długa kolejka oczekujących na sprzedaż cukru, a w niej starsza pani z kilkuletnim chłopcem. Zniecierpliwiony wycekiwanym młody obywatel zwraca się do swej opiekunki: „Babcu, znów ten cukier, przepięknie w domu masz go już w zapieczonym pieku”. Starsza pani zacierwieniła się i opuściła kolejkę. Niestety tylko dzieciom dany jest przywilej postawienia się do kasy, nie strzegąc, że król jest nagi. Cukrowy amok, który ogarnął część społeczeństwa trwa nadal i co gorsza mizerne są nadzieje, że ta opętająca psychchoza ustąpi. Choć sprzedaż cukru rozpoczyna się o godzinie 16-tej gonki formuła jest już od wczesnego przedpołudnia. O szczęściu może mówić ten co wyszedłszy z pracy zajął w kolejkę miejsce gwarantujące nabycie kilograma cukru. Niektórzy, a jest ich

scenka przed jednym z krakowskich sklepów: długa kolejka oczekujących na sprzedaż cukru, a w niej starsza pani z kilkuletnim chłopcem. Zniecierpliwiony wycekiwanym młody obywatel zwraca się do swej opiekunki: „Babcu, znów ten cukier, przepięknie w domu masz go już w zapieczonym pieku”. Starsza pani zacierwieniła się i opuściła kolejkę. Niestety tylko dzieciom dany jest przywilej postawienia się do kasy, nie strzegąc, że król jest nagi. Cukrowy amok, który ogarnął część społeczeństwa trwa nadal i co gorsza mizerne są nadzieje, że ta opętająca psychchoza ustąpi. Choć sprzedaż cukru rozpoczyna się o godzinie 16-tej gonki formuła jest już od wczesnego przedpołudnia. O szczęściu może mówić ten co wyszedłszy z pracy zajął w kolejkę miejsce gwarantujące nabycie kilograma cukru. Niektórzy, a jest ich

„GAZETA POŁUDNIOWA” — DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ. Adres redakcji: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka pocztowa 556. Adres Wydawnictwa: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” — Książka — Ruch” 30-960 Kraków, ul. Wiślna 2. TELEFONY REDAKCJI: centrala redakcji czynna od godz. 6 do 3 w nocy — nr tel. 235-60 łączący ze wszystkimi działami. Telefon bezpośrednio: REDAKTOR NACZELNY, SEKRETARIAT 509 85, ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO 508-12, 508-23 SEKRETARZ ODPOWIEDZIALNY, SEKRETARIAT ODPOWIEDZIALNY, REDAKCJA NOCNA I DZIAŁ DEPRESYJNY 235-93; DZIAŁ PUBLICYSTÓW SPOŁECZNO-EKONOMICZNYCH: 559-00, 215-63; DZIAŁ ŁACZNOŚCI Z CZYTELNIKAMI 205-65; DZIAŁ REPORTERÓW — KRAKOWSKI 210-60; SADECKO-TARNOWSKI 246-87; DZIAŁ SPORTOWY 203-47; MAGAZYN SOBOTNIO-NIEDZIELNY 209-95; MAGAZYN „PONIEDZIAŁEK” 246-87; MAGAZYN „ŚRODA” 241-31; ADMINISTRACJA 241-31; HALA MASZYN 203-67; ODDZIAŁY REDAKCJI: 33-300 NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 5 II p. tel. 203-34, 33-100 TARNÓW, ul. Krakowska 12 tel. 56-50. Ogłoszenia przyjmują BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM — 30-960 Kraków, ul. Wiślna 2 oraz ODDZIAŁY REDAKCJI w NOWYM SĄCZU I TARNOWIE (adres jak wyżej) Drukarnia Prasowa Zakłady Graficzne RSW „Prasa” — Książka — Ruch” 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1. Nie zamówionych reklam redakcja nie zwraca. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Prasa” — Książka — Ruch” I poczt. Nr indeksu 55.015.

Wydanie A

Niedostatek mebli więcej pomocy naukowych

Nowy rok szkolny zbliża się wielkimi krokami. Część uczniów rozpocznie go w szkołach odnowionych i wyremontowanych w okresie wakacyjnej przerwy, bogatszych o ładne i funkcjonalne meble oraz pomoce naukowe. Zapewnienie odpowiedniej ich ilości to zadanie Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Szkół „Cezas” w Krakowie.

W latach ubiegłych istniały poważne trudności w terminowym zaopatrzeniu placówek szkolnych w meble, wydaje się, że i w roku bieżącym sytuacja nie będzie najlepsza. Zapotrzebowanie krakowskich szkół na stoliki uczniowskie, krzesła, oraz zestawy segmentów do gabinetów przedmiotowych ciągle jest większe niż możliwości zaspokojenia go przez „Cezas”. Zdecydowano więc, że te nowoczesne i funkcjonalne meble dostarczane będą w pierwszej kolejności do szkół które otworzą swoje podwoje po raz pierwszy. Tak więc otrzymają je dwie placówki w Nowej Hucie — na os. Piastów i Niepodległości oraz szkoła w Raciechowicach.

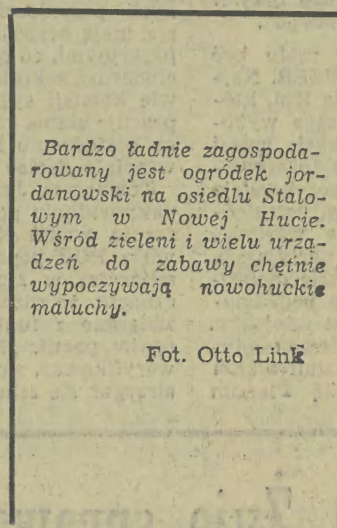
Trzeba wiedzieć iż „Cezas” zaopatruje w sprzęt także przedszkola, których ilość coraz bardziej się zwiększa. Dostawy mebelków z przemysłu są jednak zbyt małe. W tej sytuacji przy poparcu Kuratorium Oświaty i Wychowania zrealizowany został postulat, aby mebelki tego typu produkowały niektóre przyszkolone warsztaty. Tak np. warsztaty w Krzeszowicach podjęły się wykonania pewnej ilości szafek na ubrania. Sytuacja powinna

ulec generalnej zmianie na lepsze dopiero w roku przyszłym.

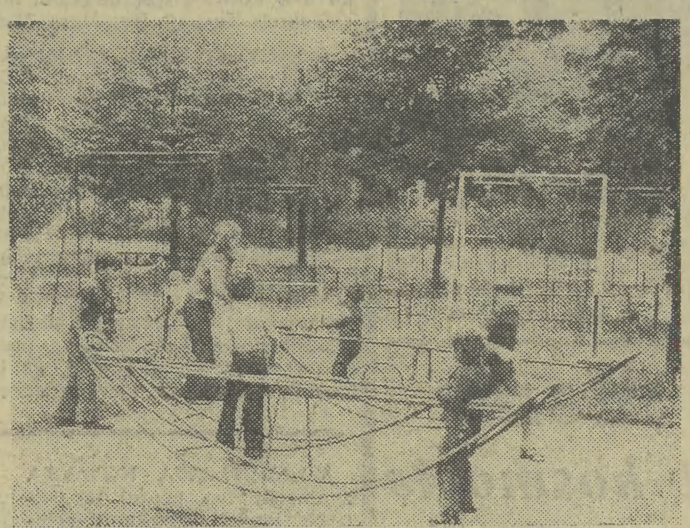
Nazwie — zrezygnowano z produkcji tradycyjnych ławek. Ich miejsce zajmują większe i wygodniejsze stoliki produkowane przez Swarzędzkie Fabryki Mebli. W tym miejscu ciekawostka. Krakowski „Cezas” wystąpił do producenta z wnioskiem o zmianę podstaw tych mebli — są niestabilne i powodują wiele trudności w montażu. Postulat został spełniony.

Korzystniejsza sytuacja istnieje natomiast w zakresie zaopatrzenia szkół w pomoce naukowe. Generalnie stwierdzić trzeba, że w ostatnim czasie znacznie wzbogacił się nie tylko asortyment, ale poprawie uległa także jakość pomocy naukowych. Ich zapasy w magazynach „Cezas” określano na koniec I półrocza br. na około 14 mln zł. Wiele nowości oferuje się szkołom, wśród nich na pierwszy miejscowy wymienić trzeba taśmę magnetofofonową z nagraniami do nauki języka polskiego, języków obcych, historii chemii, geografii matematyki — razem około 160 rodzajów, sprzedawano także 150 różnych zestawów preceptorów, kalkulek zaspokojone zostało zapotrzebowanie szkół na literaturę pisma typu „Lech-3”. Po raz pierwszy w swej historii „Cezas” otrzymał także na zaopatrzenie szkół telewizory i adaptery, magnetowidy, monitory i kamery telewizyjne!

Wszystkie nowości znajdujące się na rynku zaoferuje „Cezas” szkołom w trakcie specjalnego pokazu.



Fot. Otto Link



Fot. Otto Link

Bardzo ładnie zagospodarowany jest ogród jordanowski na osiedlu Stalowym w Nowej Hucie. Wśród zieleni i wielu urządzeń do zabawy chętnie wypożyczają nowohuckie maluchy.

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

U rolników nie tylko żniwa

Laureaci „Złotej Wiechy”

Młodzież pomaga

Coraz częściej napływają meldunki o pracy młodzieży krakowskiej w ramach akcji „Każdy kłos na wagę złota”.

Mimo niesprzyjającej pogody na polach miejskiego województwa krakowskiego pracowali ostatnio około 1200 osób.

Występek ich koncentruje się zwłaszcza tam, gdzie obiektywne trudności nie pozwalają na zbieranie plonów. I tak np. członkowie kółka ZSMP w Sępówku, gm. Jerzmanów, pracowali u inwalidy p. Józefa RATONIA. W akcji tej do wyróżniających się w pracy należą: Władysław KRZYSZTYNEK, Janina GORAJ i Mirosław SYNOWIEC. W gminie Krzeszowice pracowali powołani spośród młodzieży kopalni Kamienia Drogowego i Stacji Ochrony Roślin bratnicy naprawcze sprzętu rolniczego. Młodzież z „Telpodu” wyszła na pola rolników w gminie Wiśniowa.

Należy nadmienić, że w ciągu ostatnich lat rolnicy wzbogacili się o szereg nowoczesnych obiektów hodowlanych, obór, chlewni, owczarni i brojnierni. Większość z nich jest w pełni zmechanizowana, posiada urządzenia do usuwania obornika, podłogi, urządzenia do zadawania pasz, silosy na paszę itp.

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

(cm)

TEATR

BAGATELA (Karmelicka 6): E. Scribe: Szklanka wody — 16.

KINA

Uwaga Czytelnicy: Reprowadziłmy do informacji o repertuarze kinowym pewną innowację. Zaczęliśmy planować ocenian na podstawie recenzji filmowych (coz upodobnił publiczności poszczególne filmy. Ocena, którą przygotowuje A. Garbicz, jest czteropunktowa. Gwiazdki — to wartości w opinii krytyki od n — do 4 (4 — to 4 gwiazdki, 3 — 3 gwiazdki, 2 — 2 gwiazdki, 1 — 1 gwiazdka). Wskazujemy, że 4 gwiazdki oznaczają analogicznie stopień jakości filmu mierzonego m. in. frekwencją.

APOLLO (Solskiego 11): Roman Jakich wie (wl. 18 lat) *1000 — 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

APOLLO (Solskiego 11): Roman Jakich wie (wl. 18 lat) *1000 — 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

APOLLO (Solskiego 11): Roman Jakich wie (wl. 18 lat) *1000 — 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

APOLLO (Solskiego 11): Roman Jakich wie (wl. 18 lat) *1000 — 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

APOLLO (Solskiego 11): Roman Jakich wie (wl. 18 lat) *1000 — 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

APOLLO (Solskiego 11): Roman Jakich wie (wl. 18 lat) *1000 — 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 8